

Sygn. akt X GC 1678/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r. r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Joanna Stelmasik
Protokolant:	Sekretarz sądowy Paula Nowosielecka

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r.

na rozprawie

w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powoda A. D. kwotę 29 850,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie) liczonymi od dnia 19 sierpnia 2015r.

II. oddala powództwo w pozostałej części

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 304,52 zł (trzysta cztery złote 52/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt. X GC 1678/16

UZASADNIENIE

W dniu 17 czerwca 2016 roku powód A. D. wniósł pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. pozew o zapłatę kwoty 71 456,01 zł z odsetkami ustawowymi, a od dnia 11 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot: 59 700 zł od dnia 19 sierpnia 2015 roku, 11 756,01 zł od dnia 13 września 2015 roku wraz z kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 8 października 2014 roku strony postępowania zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się do wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz centralnego ogrzewania na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...). Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy ustalone zostało na kwotę 150 000 zł + VAT. Umowa miała zostać wykonana w okresie 3-21 grudnia 2014 roku. Powód wykonał zleczone mu prace, co zostało potwierdzone protokołem z dnia 11 sierpnia 2015 roku i w związku z tym wystawił fakturę VAT na kwotę 168 195,65 zł. Pozwana należność uregulowała częściowo do kwoty 85 000 zł. Dalej powód wyjaśnił, że w dniu 17 sierpnia 2015 roku pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługującej jej wierzytelności w kwocie 59 700 zł tytułem kary umownej w związku z opóźnieniem w wykonaniu umowy, a następnie dokonała zapłaty pozostałej części należności. Powód zakwestionował zasadność naliczenia kary umownej. Powód wyjaśnił, że

do opóźnienia w wykonaniu robót doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Pozwana zwlekała z przekazaniem frontu robót, a powód mógł rozpocząć prace dopiero w dniu 28 listopada 2014 roku. Powód wskazał także, że pozwana nie dostarczyła mu projektów, co skutkowało koniecznością samodzielnego wykonania pomiarów i obliczeń, co miało także wpływ na terminowość realizacji zadania. Powód wskazał także, że po wykonaniu pewnego etapu prac zmuszony był do oczekiwania na zakończenie prac innych ekip, które także się przedłużało, przekładając się jednocześnie na termin wykonania prac przez powoda. Powód wskazał, że podczas realizacji umowy wykonał na rzecz pozwanej także prace dodatkowe o wartości 11 756,01 zł., pozwana jednak nie uregulowała należności.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że zawarła z powodem opisana pozwem umowę, Pozwana zaprzeczyła jednak, że zleciła powodowi wykonanie jakichkolwiek prac dodatkowych, za które mógłby domagać się zapłaty wynagrodzenia, podnosząc, że powód nie wykazał, że doszło do ich odbioru. Dalej pozwana wskazała, że wynagrodzenie na jakie umówiły się strony było wynagrodzeniem ryczałtowym, a tym samym nawet jeżeli zakres prac uległ zmianie (czemu pozwana także zaprzeczyła) prace te mieszczą się w wysokości pierwotnie ustalonego wynagrodzenia. Odnosząc się do naliczonej i następnie potrąconej kary umownej pozwana zaprzeczyła, że do opóźnienia doszło z przyczyn leżących po jej stronie i wskazała, że powód nie byłby zmuszony do oczekiwania na podjęcie prac w sytuacji gdyby prace ukończył w terminie. Przede wszystkim pozwana podkreśliła, że kara została przewidziana za opóźnienie w realizacji umowy, a nie za zwłokę, co znaczy, że kwestia zawinienia w tym wypadku pozostaje bez znaczenia. Pozwana zaprzeczyła, że zwlekała z przekazaniem powodowi frontu robót, podkreślając, że nic nie stało na przeszkodzie aby powód rozpoczął wykonywanie prac w ustalonym terminie. W odniesieniu do kwestii podnoszonych w pozwie a związanych z niedostarczeniem dokumentów powodowi, pozwana wyjaśniła, że powód złożył oświadczenie, w którym wskazał, że dokumentacja jest kompletna i wystarczająca do realizacji zadania. Zdaniem pozwanej do opóźnień doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powoda, co uzasadniał naliczenie kary umownej.

W dalszym piśmie powód podtrzymał swoje twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 października 2014 roku powód A. D. zawarł z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. umowę nr (...) na podstawie której powód zobowiązał się do wykonania na rzecz pozwanej robót polegających na wykonaniu instalacji cieplnej i klimatyzacji zgodnie z zakresem i w oparciu o materiały i technologie zawarte w ofercie stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszej umowy. Koszt zakupu i dostarczenia materiałów ponosi wykonawca.

W § 1 ust. 2 powód oświadczył, że zapoznał się z dokumentacją dotyczącą obiektu udostępnioną mu przez pozwaną i co do tych okoliczności nie wnosi żadnych uwag i zastrzeżeń oraz oświadcza, że rzeczona dokumentacja jest kompletna i wystarczająca dla potrzeb wykonania niniejszej Umowy, a w ust. 3, że otrzymał od zamawiającego wszelkie niezbędne dane służące do profesjonalnej oceny przez wykonawcę wszelkich okoliczności i ewentualnych ryzyk związanych z realizacją Przedmiotu Umowy i nic zgłasza w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. W ust. 4 powód oświadczył, że według jego fachowej oceny wykonanie przedmiotu umowy nie wymaga zastosowania żadnych dodatkowych materiałów czy też wykonania żadnych dodatkowych czynności, za wyjątkiem tych określonych w załączniku nr 1. Zgodnie z § 2 do obowiązków powoda, jako wykonawcy należało m.in. niezwłoczne informowanie Zamawiającego o wszelkich przeszkodach w należyтым wykonaniu umowy, w tym o konieczności zmiany technologii lub zakresu wykonywanych prac i uzyskiwanie zgody Zamawiającego na takie zmiany. Zgodnie z § 2 ust. 4 w razie gdyby w toku realizacji umowy na wniosek Zamawiającego miała nastąpić zmiana sposobu wykonywania umowy lub rodzaju użytych materiałów, strony sporządzą aneks do niniejszej umowy określający zakres zmian i ustalone za nie wynagrodzenie. W § 3 strony ustalił, że rozpoczęcie prac nastąpi w terminie do dnia 3 listopada 2014 roku, wykonanie instalacji wewnętrznych i wykonanie prób ciśnieniowych, potwierdzonych bezusterkowym protokołem odbioru instalacji wewnętrznych (bez montażu źródeł ciepła) - w terminie do dnia 30 listopada 2014 roku, zaś wykonanie całości prac, potwierdzonych bezusterkowym protokołem odbioru końcowego - w terminie do dnia 21.12.2014 r. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy zostało ustalone na kwotę na kwotę 150 000 zł netto + VAT. W treści umowy postanowiono, że wynagrodzenie wskazane w ust. 1 jest wynagrodzeniem ryczałtowym, w związku z czym Wykonawca nie może

żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Dalej strony umowy ustaliły, że zapłata wynagrodzenia nastąpi w sposób następujący: 35 000 zł brutto tytułem zaliczki - w terminie 7 dni od podpisania umowy, 50 000 zł brutto po wykonaniu instalacji wewnętrznych i wykonaniu prób ciśnieniowych potwierdzonych bezusterkowym protokołem odbioru instalacji wewnętrznych (bez montażu źródeł ciepła) - w terminie 7 dni od doręczenia Zamawiającego faktury, pozostała kwota po realizacji całości robót zawartych w załączniku nr 1, potwierdzonych bezusterkowym protokołem odbioru końcowego - w terminie 7 dni od doręczenia Zamawiającego faktury, przy czym wystawienie faktur mogło nastąpić dopiero po podpisaniu przez strony protokołów wskazanych odbioru bez żadnych zastrzeżeń ze strony Zamawiającego. W § 7 strony przewidziały możliwość naliczenia wykonawcy kary umownej w wysokości m.in. za opóźnienie w terminowym wykonaniu przedmiotu umownego w wysokości 0,2% netto za każdy dzień opóźnienia, przy czym kara zostanie potrącona z wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy wykonanie przedmiotu Umowy, K. umowne będą naliczane w formie not księgowych, a realizacja obciążenia miała nastąpić w ciągu 7 dni od daty otrzymania noty. W § 7 ust. 5 wskazano, że we wszystkich przypadkach przewidzianych w umowie uprawniających zamawiającego do naliczenia kar umownych, Wykonawca zrzeka się zarzutu miarkowania kar umownych przez Sąd.

Dowód:

- Umowa, k. 18-22,
- Kosztorys, k. 23,
- Projekty, k. 269-497,
- Zeznania świadka M. C. (1), k. 207-210,
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,
- Przesłuchanie reprezentanta pozwanej K. C., k. 236-266.

Powód mógł zapoznać się z projektem architektoniczno-budowlanym w branży konstrukcyjnej jeszcze przed zawarciem umowy. Na podstawie projektu wykonał m.in. rzuty koncepcyjne ogrzewania podłogowego, pozostała część dokumentacji była sukcesywnie dosyłana w pierwszej połowie grudnia 2014 roku i na początku stycznia 2015 roku.

Dowód:

- Wydruki e-mail z załącznikami, k. 127-129, 134-168, 183,
- Zeznania świadka W. F., k. 205-207,
- zeznania świadka W. K., k. 247-251,
- Przesłuchanie reprezentanta pozwanej K. C., k. 236-266.

W dniu 30 października 2014 roku rozpoczęto wykonanie tynków wewnętrznych, na ten dzień wykonana była także m.in. wewnętrzna instalacja elektryczna. Wykonanie tynków zakończono z końcem listopada 2014 roku.

Dowód :

- dziennik budowy, k. 39-46, k. 94-115,
- zeznania świadka K. L., k. 204-205,
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,

Powód prace wodnokanalizacyjne rozpoczął po zakończeniu prac tynkarskich, w dniu 28 listopada 2014 roku. Na dzień 23 stycznia 2015 instalacja wodnokanalizacyjna i centralnego ogrzewania, bez montażu kotła i pompy ciepła były wykonane.

Dowód :

- dziennik budowy, k. 39-46, k. 94-115,
- zeznania świadka W. J., k. 200-202,
- zeznania świadka K. L., k. 204-205,
- zeznania świadka W. K., k. 247-251,
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,

Podczas wykonywania prac strony wprowadzały kosmetyczne zmiany do projektu. Dokonano m.in. zmian projektu rekuperacji, zmiany miejsc przyłączy, czy umiejscowienia armatury.

Dowód:

- zeznania świadka W. J., k. 200-202,
- Zeznania świadka M. C. (1), k. 207-210,
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,

Równolegle do prac powoda, już po ułożeniu przez niego styropianu, w dniach 19-23 grudnia 2014 roku, inny wykonawca K. M. (1) rozpoczął wykonywanie prac związanych z instalacją centralnego odkurzacza. K. M. (1), w celu ułożenia rur dokonał wycięcia części ułożonego przez powoda styropianu, który następnie został ułożony, jak poprzednio. Przywrócenie powierzchni do stanu poprzedniego przez K. M. (2) było poprawne i wymagało jedynie niewielkich poprawek.

Dowód:

- płyta CD, k. 10
- Zeznania świadka K. M. (1), k. 202-204,
- zeznania świadka W. J., k. 200-202,
- zeznania świadka W. K., k. 247-251,

W dniu 30 stycznia 2015 roku powód, przy udziale kierownika robót M. K. (1) przeprowadził próby szczelności i odbiory wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania oraz instalacji wody użytkowej oraz instalacji kanalizacji sanitarnej

Dowód :

- Protokoły, k. 34-35,
- dziennik budowy, k. 39-46, 94-115,
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,

Podczas wykonywania prac posadzkarskich, tj. przez ok. 2-3 dni wykonywanie prac przez powoda było niemożliwie. Poza tym wyjątkiem nie było sytuacji, kiedy stan zaawansowania robót lub konieczność wykonywania innych prac czasowo uniemożliwiał wykonywanie prac przez powoda.

Dowód :

- zeznania świadka W. J., k. 200-202,
- zeznania świadka K. L., k. 204-205,
- zeznania świadka W. K., k. 247-251,

Powód równolegle prowadził także inne budowy, na które w między czasie oddelegowywał do pracy pracowników wykonujących instalację przewidzianą w umowie z dnia 8 października 2014 roku, co wymuszało przerwy w wykonywanych przez powoda przy okazji realizacji tej inwestycji pracach.

Dowód:

- zeznania świadka W. J., k. 200-202,
- Zeznania świadka W. F., k. 205-207
- zeznania świadka W. K., k. 247-251,
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,

W dniu 23 marca 2015 roku powód przesłał przedstawicielowi pozwanej M. C. (1) schemat kotłowni wraz z rozmieszczeniem urządzeń. Strony w tamtym okresie nie jednokrotnie kontaktowały się za pośrednictwem e-mail, ustalając na bieżąco sposób wykonania kotłowni i niezbędne dla tego pomieszczenia elementy. Powód wówczas nie zgłaszał konieczności wykonania przyłącza elektrycznego w pomieszczeniu kotłowni.

Dowód:

- Wydruki e-mail, k. 180-186, 188,
- zeznania świadka W. J., k. 200-202,

Przed wykonaniem pomieszczenia kotłowni, konieczne było przygotowanie pomieszczenia, w tym w szczególności zakończenie tynków i położenie płytek na podłodze. Posadowienie kotła było uzależnione od zakończenia prac wykończeniowych.

Dowód:

- Wydruki e-mail, k. 180-186, 188,
- zeznania świadka W. J., k. 200-202,

W dniu 28 kwietnia 2015 roku powód przedstawił pozwanej ofertę na wykonanie instalacji elektrycznej.

Dowód :

- Wydruk e-mail z załącznikiem, k. 186-187,

W związku z przedstawieniem przez powoda konieczności wykonania przyłącza elektrycznego w kotłowni, pomimo wcześniejszych deklaracji samodzielnego jego wykonania, W. F. w dniu 30 kwietnia 2015 roku zwrócił się do powoda

o przesłanie rysunku aranżacji kotłowni z podanymi mocami urządzeń zasilanych (...) i schematem podłączeń elektrycznych. Stosowne dokumenty powód przesłał W. F. w dniach 5 i 7 maja 2015r.

Dowód:

- Wydruki e-mail, k. 225-231
- Zeznania świadka W. F., k. 205-207

Wg wpisu na dzień 1 czerwca 2015 roku zakończono całość robót instalacyjnych w zakresie wewnętrznych instalacji wodnokanalizacyjnych łącznie z wykonaniem źródeł ciepła (pompa ciepła i kocioł gazowy) , Tego dnia zakończono całkowity montaż kotłowni i rekuperacji, uruchomiono wygrzewanie posadzek i wytwarzanie (...). Wygrzewanie wylewki rozpoczęto w dniu 11 czerwca 2015 roku i trwało ono do dnia 11 lipca 2015 roku, po jej zakończeniu sporządzono protokół odbioru technicznego robót z usterkami.

Dowód :

- Protokoły, k. 34-35,
- dziennik budowy, k. 39-46, k. 94-115,
- protokół, k. 191,
- załącznik nr 1, k. 192
- wydruk e-mail z załącznikiem, k. 232-234, 232

Pismem z dnia 3 sierpnia 2015 roku, po usunięciu usterek, powód zgłosił gotowość do odbioru . W dniu 11 sierpnia 2015 roku strony sporządziły bezusterkowy protokół technicznego odbioru robót. Tego samego dnia powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 168 195,65 zł, płatną do dnia 18 sierpnia 2015 roku. W dniu 12 sierpnia pozwana dokonała zapłaty kwoty 35 000 zł, zaś w dniu 14 sierpnia 50 000 zł. Do zapłaty pozostała kwota 83 192,65 zł.

Dowód:

- Protokół, k. 24-25,
- Faktura VAT, k. 26,
- Potwierdzenia przelewu, k. 27-28,
- Pismo z dn. 3.08.2015r., k. 178,
- Wydruk e-mail, k. 190
- Przesłuchanie powoda, k. 256-263,

W porozumieniu z pozwaną powód naprawił także uszkodzoną bramę wjazdową.

Bezsporne .

W dniu 17 sierpnia 2015 roku pozwana wystawiła powodowi notę księgową nr (...) na kwotę 59 700 zł i tego samego dnia złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z wierzytelności pozwanej z tytułu kary umownej naliczonej w związku z opóźnieniem w realizacji umowy w kwocie 59 700 zł, stwierdzając jednocześnie, że do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 23 495,65 zł, którą to kwotę w dniu kolejnym uiściła Pozwana wyjaśniła, że opóźnienie powoda wyniosła łącznie 214 dni, które następnie pomniejszone zostało o 15

dni, kiedy powód nie mógł wykonywać prac z przyczyn leżących po jej stronie, zaznaczając przy tym, że jakiegokolwiek przeszkody w wykonywaniu prac nie wystąpiłyby, gdyby powód swoje prace wykonał w zakreślonym do tego terminie.

Dowód:

- Oświadczenie o potrąceniu, k. 31,
- Nota księgowa, k. 32,
- Potwierdzenie przelewu, k.33,

W dniu 5 września 2015 roku powód wystawił pozwanej fakturę VAT na kwotę 11 756,01 zł tytułem prac dodatkowych wykonanych przez powoda podczas realizacji umowy zawartej w dniu 8 października 2014 roku., płatną do dnia 12 września 2015 roku. Prace dodatkowe wyszczególnione w fakturze VAT obejmowały m.in. montaż klimatyzatora, zasilaczy awaryjnych, naprawa bramy wjazdowej dopłaty do zmian położenia podejść bateryjnych, czy położenia pryszniców. W pracach dodatkowych wskazano również ponowne ułożenie styropianu po zniszczeniu dokonanym przez montera odkurzacza.

Dowód :

- Faktura nr (...), k. 29-30,

Pismem z dnia 2 lutego 2016 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 83 195,65 zł, kwestionując zasadność naliczonej przez pozwaną kary umownej. W odpowiedzi pozwana odmówiła zapłaty należności, wskazując na dokonane potrącenie.

Dowód:

- Wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania, k. 36-37,
- Pismo z dn. 22.02.2016r. z potwierdzeniem nadania, k. 70-72

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się jedynie częściowo uzasadnione.

Niniejszym pozwem powód domagał się zapłaty kwoty 71 465,01 zł tytułem pozostałej, a dotychczas nieuregulowanej przez pozwaną w związku z niezasadnie dokonanym jego zdaniem potrąceniem, części wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy zawartej w dniu 8 października 2014 roku umowy na o wykonanie instalacji wodnokanalizacyjnych oraz centralnego ogrzewania na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) w kwocie 59 700 zł oraz kwoty 11 756,01 zł tytułem wykonanych przy okazji realizacji wskazanej umowy prac dodatkowych.

Podstawy prawnej powód upatrywał zatem w treści postanowień łączącej strony umowy oraz w treści art. 647 k.c., zgodnie z którym przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W toku postępowania pozwana nie kwestionowała poprawności wykonanych przez powoda prac. Kwestionując natomiast żądanie pozwu w zakresie żądania zapłaty pozostałej części umownego wynagrodzenia (59 700 zł) wskazywała, że kwotę tą na podstawie § 7 umowy potrąciła z naliczoną w związku z powstałym opóźnieniem w wykonaniu prac karą umowną, w zakresie zaś żądania zapłaty kwoty 11 756,01 zł podnosiła, że mieszczą się one w ustalonym w umowie wynagrodzeniu ryczałtowym.

W świetle twierdzeń stron, kluczowe dla rozstrzygnięcia okazało się zatem ustalenie, czy pozwana zasadnie naliczyła powodowi karę umowną, a tym samym czy dokonała skutecznego potrącenia powstałej w związku z tym należności z wierzycelnością przysługująca powodowi z tytułu wynagrodzenia oraz czy wykonane przez powódkę prace, ujęte w fakturze VAT nr (...), było objęte przedmiotem umowy.

Zasady rozliczeń w przypadku ryczałtowego sposobu określenia wynagrodzenia zostały uregulowane w Kodeksie cywilnym w przepisach o umowie o dzieło. (art. 628 k.c.). I choć brak jest stosownych regulacji w zakresie umów o roboty budowlane, to w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się stosowanie tych przepisów w drodze analogii do umowy o roboty budowlane. Zgodnie bowiem z panującym poglądem jeżeli strony w umowie o roboty budowlane zastosowały jeden z systemów wynagrodzenia uregulowanych w przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących umowy o dzieło (ryczałtowy lub kosztorysowy), to w drodze analogii należy stosować właściwe przepisy dotyczące tej umowy. Nie sprzeciwia się temu art. 656 § 1 Kodeksu cywilnego – tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt III CSK 184/08.

Zgodnie zatem z art. 632 k.c. jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac (§ 1). Jeżeli jednak wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażąca stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę (§ 2). Istotą wynagrodzenia ryczałtowego jest więc określenie tego wynagrodzenia z góry, bez przeprowadzania szczegółowej analizy kosztów wytwarzania dzieła. Wynagrodzenie to więc w istocie jest niezależne od rzeczywistego (faktycznego) rozmiaru lub kosztu prac koniecznych do wykonania zamówionego dzieła.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się bowiem, że ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie domagać się wynagrodzenia wyższego. Wskazać przy tym należy, że rozliczenia stron w przypadku zastosowania ryczałtowego charakteru wynagrodzenia w żaden sposób nie opierają się na cenach jednostkowych oraz faktycznie wykonanych świadczeniach. Zatem jeżeli cena, jaka została zastosowana w postępowaniu jest ceną ryczałtową - to wykonawca, a nie zamawiający, ponosi ryzyko co do poprawności kalkulacji ceny adekwatnej do rozmiaru przedmiotu zamówienia (por. np. wyrok SN z dnia 20 listopada 1998 r. sygn. akt: II CRN 913/97). Należy zatem przyjąć, że ryczałt należy się w umówionej wysokości (nawet jeśli nie doszacowano zakresu czy też kosztowności czynności składających się na świadczenie wykonawcy). Jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, to uzgodniony ekwiwalent należy się za cały –znany, jak i nieznan od początku przedmiot zamówienia (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2015 roku, sygn. akt VIII Ga 127/15).

Oceniając zasadność żądania kwoty 11 756,01 zł ujętej fakturą VAT nr (...), a wystawionej w związku z wykonaniem przez powoda prac definiowanych jako dodatkowe, Sąd zwrócił przede wszystkim uwagę, że zebrany w sprawie materiał dowodowy okazał się niewystarczający dla przyjęcia twierdzeń powoda za uzasadnione, tym bardziej, że na dodatkowy charakter tych prac nie wskazuje przede wszystkim ich zakres, który w fakturze VAT nr (...) został wyszczególniony. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że dodatkowe zdaniem powoda prace miały polegać m.in. na montażu klimatyzatora, pracach związanych ze zmianą położenia podejść bateryjnych w kuchni, zmiana położenia prysznic i inne. W ocenie Sądu charakter tych prac nie mógł stanowić podstawy do przyjęcia, że były to prace nieobjęte wynagrodzeniem ustalonym umową. Wskazać bowiem należy, że choć pozwana nie kwestionowała, że pewne elementy pierwotnego projektu ulegały kosmetycznym zmianom, to jednak Sąd stanął na stanowisku, że jest to zbyt mało, aby zmiany te uznać, jako prace dodatkowe, za wykonanie których powód uprawniony jest do żądania dodatkowego wynagrodzenia. W kontekście powyższego nie bez znaczenia dla oceny żądania w tym zakresie pozostaje także fakt, że powód jest profesjonalistą w swojej branży, co oznacza, że wyrażając zgodę na ustalenie wynagrodzenia w sposób ryczałtowy powinien był przewidzieć, że przy tego rodzaju pracach pewne zmiany do projektu zostaną wprowadzone, a w konsekwencji - mając świadomość tego z czym się wiąże ustalenie wynagrodzenia ryczałtowego - tak ustalić wysokość wynagrodzenia, żeby pokryło ono w pełni wykonane przez niego prace, nawet te, których na dzień zawierania umowy nie były możliwe do przewidzenia. Nie bez wpływu na ocenę charakteru tych prac pozostaje

fakt, że wymienione wyżej prace miały w zasadzie charakter kosmetyczny i nie wiązały się z większą przebudową instalacji, ani z dużym nakładem pracy. Sam świadek M. K. (2), który prace te wykonywał, wskazywał, że to były niewielkie i niewymagające wielkiego nakładu przeróbki. W ocenie Sądu uwzględnieniu – jako dodatkowe - nie mogły podlegać również takie prace, jak naprawa zniszczonego styropianu, czy naprawa bramy. W pierwszej kolejności wskazać należało, że twierdzenia powoda o konieczności przeprowadzenia napraw ułożonego, a uszkodzonego przez montera instalacji odkurzacza centralnego styropianu, nie znalazły odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Zarówno monter K. M. (1), jak i świadek z ramienia powoda M. K. (2) w składanych zeznaniach wskazali, że styropian nie uległ uszkodzeniu, co więcej M. K. (2) (pracownik powoda) zaprzeczył, aby po wykonaniu odcinka instalacji odkurzacza centralnego naprawa styropianu była konieczna. Z kolei jeżeli chodzi o naprawę bramy, choć Sąd nie miał wątpliwości, że naprawa taka została przez pracowników powoda przeprowadzona, to jednak dalszy materiał dowodowy nie wskazuje, że strony w związku z tym umówiły się na dodatkowe wynagrodzenie, co z kolei wskazuje, że powód usługę tą wykonał w ramach ustalonego umowa wynagrodzenia ryczałtowego. Powyższe pośrednio potwierdzają także wiarygodne zdaniem Sądu twierdzenia świadka M. C. (2) i reprezentanta pozwanej K. C., wedle których w przypadku woli wykonania prac nie objętych umową strony czyniły odrębne, dodatkowe ustalenia.

Powód natomiast w toku postępowania nie przedstawił jakiegokolwiek materiału dowodowego, który wskazywałby, że którakolwiek z prac wykonanych przez powoda, a ujętych fakturą VAT nr (...) były ustalane jako dodatkowe i co ważne za dodatkowym wynagrodzeniem.

W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że brak było podstaw do uznania żądania powoda w zakresie prac dodatkowych w łącznej wysokości 11 756,01 zł.

W dalszej kolejności Sąd rozstrzygał w przedmiocie skuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia kwoty 59 700 zł tytułem naliczonej w związku z opóźnieniem w wykonaniu umowy kary umownej. Pozwana podstaw swojego postępowania upatrywała w § 7 ust. 2 pkt 2 umowy, wedle którego wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną za opóźnienie w terminowym wykonaniu przedmiotu umownego w wysokości 0,2% netto za każdy dzień opóźnienia, przy czym kara zostanie potrącona z wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy wykonanie przedmiotu umowy

Zgodnie z art. 483 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Tytułem wstępu wskazać należy, że kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania. W razie zatem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Dlatego też, chociaż odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, to jest ona zależna od pozostałych przesłanek statuujących odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Oznacza to tym samym, że kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Przy czym obowiązek wykazania braku odpowiedzialności za nierealizowanie prac w określonym przez strony terminie, spoczywa na obowiązanych do zapłaty kar umownej.

Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanej, że skoro kara umowna została zastrzeżona jako „kara za opóźnienie”, a nie za zwłokę, kwestia odpowiedzialności powoda pozostaje bez znaczenia dla zasadności jej naliczenia. W kwestii tej wypowiedział się już m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie, który w uzasadnieniu do wyroku z dnia 27 stycznia 2017 roku (I ACa 1121/16) wyraźnie wskazał, że ograniczenie w umowie przesłanki zastosowania kary wyłącznie do opóźnienia w świadczeniu nie zmienia jej konwencjonalnego charakteru, a więc uzależnionego od winy dłużnika. Sąd ten wskazał także, że w literaturze zwraca się uwagę, że sytuacja w której dłużnik jest zobligowany do świadczenia kary umownej mimo, iż nie ponosi odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania należy do sytuacji wyjątkowych i wymagających wskazania w umowie szczególnych przypadków jej zastosowania.

Zastrzeżenia takiej gwarancyjnej treści pozostawałyby w sprzeczności z istotą kary konwencjonalnej, jako ustalonego ex ante zryczałtowanego odszkodowania powiązanego z odpowiedzialnością dłużnika ex contractu. Za dopuszczalne natomiast należy uznać częściowe uniezależnienie obowiązku zapłaty kary umownej od przesłanki winy, przy dochowaniu reguł modyfikacji granic i zasad odpowiedzialności kontraktowej dłużnika (art. 473 § 1 KC). Przy czym w tym celu konieczne jest wskazanie w umowie przez jej strony ściśle określonych okoliczności, w razie wystąpienia których dłużnik pomimo braku winy zobligowany jest do zapłaty kary umownej. W judykaturze podkreśla się bowiem, że wola stron co do rozszerzenia odpowiedzialności dłużnika z tytułu kary umownej powinna być wyraźnie uzewnętrzniona, a użycie ogólnego sformułowania o karze umownej „za opóźnienie” nie czyni jej niezależną od przyczyn niedochowania terminu spełnienia świadczenia.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że z treści umowy nie wynika jednoznacznie, że zamiarem stron było dopuszczenie możliwości naliczenia kary umownej za opóźnienie w wykonaniu prac niezależnie od stopnia zawinienia dłużnika, zastrzeżoną na wypadek opóźnienia karę umowną uznać należało, za konwencjonalną, tj. uzależnioną od zawinienia dłużnika.

Zgodnie z podstawową regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak wskazuje się w orzecznictwie ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. polega z jednej strony na obciążeniu strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku, lub jego nieskuteczności. (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2007r., II CSK 293/07). W świetle powyższego Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący.

Poza wszelką wątpliwością pozostaje, że obowiązek wykazania braku winy w powstałym (niesporne) opóźnieniu, spoczywał na powodzie, który to jednak obowiązkowi temu zdecydowanie nie sprostał.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd zwrócił bowiem uwagę, że choć powód w toku postępowania podnosił, że do opóźnienia nie doszło z jego winy, a z przyczyn leżących po stronie pozwanej, która: zwlekała z przekazaniem frontu robót, w związku z czym powód mógł rozpocząć prace dopiero w dniu 28 listopada 2014 roku, czy też nie dostarczyła mu projektów, co skutkowało koniecznością samodzielnego wykonania pomiarów i obliczeń i miało także wpływ na terminowość realizacji zadania. Niezależnie powód podnosił także, że po wykonaniu pewnego etapu prac zmuszony był do oczekiwania na zakończenie prac innych ekip, które także się przedłużało, przekładając się jednocześnie na termin wykonania prac przez powoda.

Podczas analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd zwrócił uwagę, że zeznania świadków częściowo potwierdzały wersje powoda, co do momentu rozpoczęcia prac, czy też konieczności ich wstrzymania na pewien okres czasu w związku z równoległe prowadzonymi pracami. Podkreślenia jednak wymaga, że okoliczności te, nie mogły stać się podstawą do przyjęcia twierdzeń powoda za uzasadnione. Odnosząc się bowiem do terminu rozpoczęcia prac Sąd zwrócił uwagę, że słuchani w sprawie świadkowie przyznali, że weszli na teren budowy z końcem listopada 2014 roku, tym nie mniej jednak żaden ze świadków nie zeznał, że było to przyczyną opóźnień w wykonaniu prac związanych z tynkowaniem wewnętrznym. Co więcej zarówno świadek M. K. (2), jak i świadek K. L. podkreślali, że prace te nie kolidowały z pracami związanymi z instalacją wodnokanalizacyjną i de facto nic nie stało na przeszkodzie, żeby wykonywać je równoległe. W efekcie więc nie sposób było przyjąć, że rozpoczęcie prac miesiąc po terminie ustalonym w umowie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Co prawda powód wyjaśniał, że wspólnie z M. C. (1) ustalili, że powód rozpocznie wykonywanie instalacji po zakończeniu prac tynkarskich, jednak przedstawionej przez powoda wersji M. C. (1) nie potwierdził. Dodatkowo wątpliwym jest zdaniem Sądu czynienie porozumień w przedmiocie przesunięcia o miesiąc terminu rozpoczęcia prac bez uzgodnień w zakresie terminu ich zakończenia.

Zdaniem Sądu także twierdzenia powoda w zakresie niedostarczenia projektów wykonawczych nie mogły mieć zasadniczego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Szczegółowo w tym zakresie także wypowiedział się świadek M. K. (2) wskazując, że rzeczywiście pozwana nie dostarczyła wszystkich projektów na wykonywanie prac, jednakże uczyniła to w najbliższym czasie i nie miało to wpływu na termin wykonania prac.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd zwrócił uwagę, że słuchani w sprawie świadkowie pozostali zgodni co do tego, że prace na budowie nie były prowadzone ciągle z uwagi na fakt, że powód równolegle prowadził także inne budowy i w związku z tym na jego polecenie prace na budowie przy ul. (...), w celu zapewnienia kadry roboczej na innej budowie, były przerywane, co niewątpliwie miało wpływ na termin ich wykonania prac. Sąd zwrócił również uwagę, że - za wyjątkiem prowadzenia prac związanych z wylewaniem posadzki, czy kładzenia płytek w kotłowni – przerwy te nie były wymuszone innymi pracami równoległymi i wynikały z arbitralnych decyzji powoda. Dodatkowo jeszcze w tym miejscu godzi się jeszcze zauważyć, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że gdyby powód powierzone mu do wykonania prace wykonywał należycie i przede wszystkim w sposób ciągły, bez nieuzasadnionych przerw, do kolizji z innymi pracami by nie doszło, albowiem prace te zostały przewidziane na znacznie późniejszy niż termin wykonania prac przez powoda (21 grudnia 2014 roku) termin

Reasumując wszystko powyższe Sąd doszedł do wniosku, że choć niewątpliwie w toku realizacji przez powoda prac przewidzianych umową dochodziło do zdarzeń, które mogły powodować „uzasadnione” opóźnienia w jego pracach, to jednak wobec ich krótkotrwałości, przy jednoczesnym uwzględnieniu braku ciągłości w wykonywaniu prac wymuszonego oddelegowaniem pracowników na inne prowadzone równolegle budowy, brak było podstaw do uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niedochowanie ustalonego na dzień 21 grudnia 2015 roku terminu wykonania prac.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należało, że pozwana zasadnie dokonała obciążenia pozwanego karą umowną, choć w okolicznościach niniejszej sprawy okazała się być ona zbyt wygórowana, o czym szerzej niżej.

Jeszcze na wstępie, w kontekście twierdzeń pozwanej w przedmiocie braku możliwości powołania się na zarzut miarkowania kary umownej z uwagi na jego zrzeczenie się w treści umowy, należało podkreślić, że zgodnie z już utrwalonym poglądem w doktrynie i judykaturze art. 484 § 2 k.c. ma charakter normy iuris cogentis i w związku z tym strony nie mogą wyłączyć w umowie możliwości zmniejszenia kary umownej, zaś zawarte między stronami postanowienia w tym zakresie należy uznać za nieważne (Por. wyr. SN z 13.2.2014 r. (V CSK 45/13, OSP 2015, Nr 6, poz. 56 z aprobującymi uwagami w głosie A. Orzeł, tamże, s. 862). Co więcej podkreślenia wymaga, że miarkowanie ma charakter prawa sędziowskiego, co oznacza, że jednostronne lub umowne zrzeczenie się przez dłużnika prawa do żądania miarkowania kary umownej, w sposób wykluczający zastosowanie instytucji miarkowania do stosunku łączącego go z wierzycielem, jest niedopuszczalne.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, a także gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Podkreślenia wymaga, że to, czy kara jest rażąco wygórowana, należy oceniać przez pryzmat interesów, jakie zabezpiecza. W orzecznictwie wskazuje się, że kara umowna pełni funkcję stymulacyjną, represyjną i kompensacyjną. Natomiast przy dokonywaniu miarkowania należy uwzględnić równowagę między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochroną interesem wierzyciela. Nie można powoływać się tylko na potrzebę zapewnienia lepszej pozycji wierzyciela, gdyż zgodnie z ogólną regułą prawo zobowiązań musi uwzględniać słuszne interesy obu stron stosunku obligacyjnego. Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej jako rażąco wygórowanej wskazuje się na stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar, stosunek kary umownej do wartości spełnionego świadczenia (wynagrodzenia dłużnika), jak i przyczynienie się wierzyciela do szkody, zaś w przypadku kary umownej zastrzeżonej za opóźnienie przyczyny opóźnienia w zakończeniu prac. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dużym dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary, a godnym ochroną interesem wierzyciela. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Miarkowanie zatem powinno zawsze opierać się na rozważeniu celu, dla którego kara została zastrzeżona i interesu, jaki miała zabezpieczać. Zgodnie z poglądem panującym w orzecznictwie kryterium otwierającym możliwość redukcji kary umownej jest okoliczność, że wierzyciel nie poniósł szkody z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. (wyrok SN z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNC 1970, nr 11, poz. 214; wskazana wyż. uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03; T. Wiśniewski (w:) Komentarz..., s. 546). Poza brakiem szkody także nieznaczna jej wysokość może

tworzyć odpowiednie kryterium redukowania kary umownej (wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875; wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, LEX nr 584727; wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s. 27).

Choć Sąd nie miał wątpliwości zarówno co do okresu opóźnienia powoda przy realizacji zleconych mu do wykonania prac w łącznej ilości 199 dni (którego to okresu zresztą powód nie kwestionował), tym bardziej, że pozwana dokonując obliczeń uwzględniła dni, w które powód z przyczyn obiektywnych pracy świadczyć nie mógł, jak i zgodności jej wyliczenia z postanowieniami zawartej przez strony umowy, to jednak ustalenie kary umownej w wysokości 59 700 zł nie mogło okazać się uzasadnione, a ustaloną w ten sposób karę umowną należało zmiarkować. Kluczowe dla otwarcia możliwości miarkowania kary umownej okazało się zachowanie pozwanej, która na żadnym etapie procesu inwestycyjnego nie ponaglała powoda do zakończenia prac, co więcej pozwana nie reagowała także (a jeżeli to czyniła to okoliczności tych nie wykazała) na brak ciągłości w pracach powoda i tolerowała jego nieobecności na budowie, co doprowadziło Sąd do przyjęcia, że w sposób dorozumiany takowy stan rzeczy akceptowała. Dokonując miarkowania kary umownej, Sąd wziął również pod uwagę, że w przypadku inwestycji budowlanych zazwyczaj, poza ustaleniem kwotowej, bądź procentowej wysokości dziennej kary umownej za powstałe opóźnienia, strony takiej umowy przeważnie oznaczają także maksymalną wysokość kary umownej, która z tego tytułu może zostać naliczona, a która zwykle zawiera się w przedziale 10-20% wartości całej umowy, podczas gdy kara umowna naliczona powodowi sięga aż 40% wysokości ustalonego umową wynagrodzenia netto. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym także fakt, że powód ostatecznie przedmiot umowy wykonał bez zastrzeżeń, a pozwana nie podnosiła w toku postępowania okoliczności związanych z poniesieniem w związku z zastanym opóźnieniem jakiegokolwiek szkody majątkowej.

W ocenie Sądu zatem, biorąc pod uwagę przedstawione powyżej okoliczności, zasadne okazało się więc obniżenie naliczonej kary umownej o 50 %, tj. do kwoty 29 850 zł, która to kwota stanowi ok. 20 % wartości umowy netto i taka też kwota została uznana przez Sąd za wystarczającą, jako spełniająca wszystkie właściwe jej funkcje, w tym także funkcje represyjną i jest dostatecznie dotkliwa dla powoda, a jednocześnie pozostaje zgodna z powszechnie przyjętymi zwyczajami, zasadami współżycia społecznego i odpowiada przyjętej praktyce przy ustalaniu ich wysokości w podobnych charakterem umowach.

W tym stanie rzeczy dokonane na podstawie art. 498 k.c. potrącenie uznać należało za skuteczne jedynie co do kwoty 29 850 zł, zaś zasadzeniu musiała podlegać druga połowa naliczonej przez pozwaną kary umownej.

W konsekwencji dotychczasowych ustaleń Sąd uwzględnił żądanie pozwu co do kwoty 29 850 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 sierpnia 2015 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu płatności oznaczonym w fakturze VAT (18 sierpnia 2015 roku). Sąd uznał stanowisko powoda za zasadne i orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

U podstaw niniejszego orzeczenia legły ustalenia poczynione w toku postępowania na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu oraz treści złożonych w sprawie pism procesowych, które z zasady korespondowały ze sobą. Sąd oparł się jednak przede wszystkim na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, w tym w szczególności świadka M. K. (2), który szczegółowo przedstawił okoliczności, jakie podczas realizacji umowy miały miejsce.

Na rozprawie w dniu 22 czerwca 2017 roku oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, która zdaniem Sądu nie wniosłaby nic nowego do postępowania, wydłużając jedynie niepotrzebnie czas jego trwania. Zdaniem Sądu ustalenie możliwości wykonania prac przez powoda w terminie zakreślonym umowa, w przypadku, gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że do terminowego wykonania prac nie doszło z przyczyn leżących po

stronie powoda, który nie przystąpił do wykonywania prac w określonym terminie i przede wszystkim nie świadczył pracy w sposób ciągły, „przerzucając pracowników” na inne prowadzone równolegle budowy. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w kontekście dotychczasowych ustaleń okazało się ustalenie, czy stan zaawansowania pozostałych robót miał wpływ na wykonywanie prac przez powoda, albowiem gdyby powód wykonał prace we właściwym do tego terminie, stan zaawansowania innych prac wykonywanych na przełomie kwiecień – sierpień nie miałby wpływu na prace wykonywane przez powoda, które powód do tego czasu by zakończył. Z uwagi na ustalenia związane z charakterem prac ujętych w fakturze Vat nr (...), przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ich wartości także okazało się zbędne.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje podstawę prawną w treści art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną we wskazanym przepisie strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu do wartości zasądzonej, Sąd przyjął, że powód wygrał postępowanie w 41,77%, zaś pozwana w 58,23 % i w takich proporcjach mają prawo żądać kosztowe postępowania. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się opłata od pozwu w kwocie 3 573 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwota 7 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 j.t.). 41,77 % z kwoty 10 790 zł to 4 506,98 zł. Z kolei na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się kwota 17 zł oraz kwota 7 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 j.t.). 58,23 % z 7 217 zł to 4 202,46 zł. Po wzajemnym zarachowaniu obu kwot należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda 304,52 zł.

Powyższe dało wyraz w sentencji.